

# SPRAWOZDANIE Z WIZYTY STUDYJNEJ

w której uczestniczyła  
**mgr inż. Urszula Rau – wicedyrektor**

**Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych  
w Zabrze**

**INNSBRUCK, AUSTRIA  
24.02.2003r - 28.2003r**

Temat: **Szkoła i jej otoczenie.**

## **Wprowadzanie wymiaru europejskiego.**

Celem wizyty było ukazanie znaczenia regionów w Europie, ich odrębności, tożsamości regionalnej i możliwości rozwoju w zjednoczonej Europie.

Na przykładzie Tyrolu zostało pokazane, że regiony w Unii Europejskiej będą pełniły szczególną rolę. Uczestnicy wizyty prezentowali swoje regiony i w trakcie spotkań mieli możliwość dokonywania porównań systemów szkolnych i rozwoju regionów z zwróceniem szczególnej uwagi na kształcenie zgodne z potrzebami rynku pracy i planów rozwojowych regionów.

Gospodarzem wizyty był Markus Juranek - Zastępca Dyrektora Kuratorium w Tyrolu, który wraz z 5-osobowym zespołem współpracowników stworzył wspaniałą atmosferę konferencji. Gośćmi byli przedstawiciele ministerstwa z Belgii, Nadrenii-Westwalii, Brandenburgii, Berlina, rektor uniwersytetu z Węgier, przedstawiciele z Finlandii i z Polski. Językami konferencji były niemiecki i angielski z przewagą niemieckiego ponieważ dla wszystkich uczestników był on zrozumiały i w czasie licznych odwiedzin w tyrolskich placówkach oświatowych pozwalał na swobodną komunikację pomiędzy gospodarzami i wszystkimi uczestnikami wizyty.

Program wizyty był bardzo bogaty. Prawdziwie wiosenna pogoda jeszcze bardziej podkreśliła walory przepięknego regionu Austrii, jakim jest położony w Alpach Tyrol. Innsbruck, stolica Tyrolu i prawdziwa perła europejskich miast, otoczona koroną śnieżnobiałych, alpejskich szczytów zachwyca swym przywiązaniem do tradycji, uroczą starówką, zamkiem i kościołami nad rzeką Inn, obok których jest miejsce dla nowoczesnych obiektów jak skocznia narciarska, nowoczesne domy mieszkalne i lotnisko. Uczestnicy wizyty mieszkali w uroczym, znajdującym się na starówce hotelu "Mondschein". Pierwsze nieoficjalne spotkanie odbyło się w niedzielny wieczór.

Wtedy każdy miał możliwość prywatnego przedstawienia swojej osoby, rodziny i zainteresowań. Serdeczna, przyjacielska atmosfera, która towarzyszyła całej wizycie znalazła swój początek właśnie tego wieczoru.

### **Poniedziałek 24.02.2003r**

Po oficjalnych powitaniach i przedstawieniu znanego nam już wcześniej programu, który jeszcze przed wizytą był z każdym z nas osobno konsultowany każdy z uczestników miał możliwość prezentacji swojego regionu i systemu szkolnego.

W południe udaliśmy się do bardzo renomowanej szkoły dla dziewcząt, które mogą się tutaj uczyć różnych zawodów przydatnych przede wszystkim w turystyce: gastronomicznych, odzieżowych, projektowania mody, hotelarskich. Szkoła kończy się maturą. Dziewczynki przygotowały dla nas wspaniały obiad. Mogliśmy rozmawiać z nimi po angielsku. We wszystkich szkołach regionu kładzie się ogromny nacisk na naukę języków obcych. Wprowadza się je sukcesywnie. Maturzystka zna najczęściej trzy języki obce.

Wieczorem odwiedziliśmy prywatną szkołę turystyczno - hotelarską. Dyrektor z prawdziwą dumą przedstawił nam tradycje i osiągnięcia swojej placówki. Bardzo wzruszające dla mnie było spotkanie z zatrudnioną tam wychowawczynią internatu, przybyłą do Innsbrucka przed 10 laty polską nauczycielką języka angielskiego. W szkole tej uczy się również dwóch polskich uczniów z Krakowa.

### **Wtorek 25.03.2003r.**

Drugiego dnia naszej wizyty wyjechaliśmy do STAMS. W mieście tym obok siebie są i ściśle współpracują: Akademia Pedagogiczna Diecezji Innsbruck, Religijno - Pedagogiczna Akademia, Kolegium Pedagogiki Socjalnej i Gimnazjum w Stams. Wszystkie te szkoły znajdują się w jednym kompleksie zabytkowych budynków, którego nieodłączną całość stanowi Bazylika. Tutaj, pod "Dachem Kościoła", w sercu Tyrolu mieliśmy możliwość odczuć jak bardzo region ten jest europejski. Przywitały nas dzieci, młodzież i studenci. Wspólnie przygotowano bogaty program artystyczny. Zostaliśmy zaproszeni do wspólnej zabawy. Byliśmy gośćmi na lekcjach biologii i geografii. Uczestniczyliśmy w nich aktywnie. Miałam możliwość opowiedzenia gimnazjalistom o Polsce. Odpowiedziałam na liczne pytania dotyczące mojego kraju i Adama Małysza.

Była to żywa lekcja geografii niezapomniana dla tyrolskich gimnazjalistów i dla nas, przedstawicieli krajów europejskich. Rozmawialiśmy z młodzieżą o przyszłości, ich troskach i radościach. Na obiad byliśmy zaproszeni do klasztoru STAMS. Zwiedziliśmy Bazylikę. Kilkaset metrów dalej znajduje się wspaniały nowoczesny obiekt szkoły dla narciarzy. Szkoła powstała z myślą o wspaniałych austriackich skoczkach i narciarzach alpejskich, którzy na całym świecie sławią region Tyrol i Austrię. W tej szkole niedawno maturę zdawali Florian Liegl i Andreas Wiethoelzl. Tutaj uczy się dziewczyna, która na mamuciej skoczni osiągnęła niedawno wynik 200m.

Ideą powstania tej szkoły było stworzenie takich warunków do nauki, treningu, odnowy biologicznej aby sportowcy, którzy sporo czasu przebywają poza szkołą reprezentując swój kraj na zawodach sportowych mogli jednocześnie kształcić się i uzyskać świadectwo dojrzałości. Traktuje się ich bardzo indywidualnie. Nauka i sprawdzanie wiadomości odbywa się często przez internet. W szkole panuje zaostrzona dyscyplina i wymaga się od uczniów odpowiedniego wyniku sportowego. Pomimo, że jest to szkoła prywatna, bardzo droga, cieszy się ona zainteresowaniem wielu skoczków i narciarzy nie tylko z Europy, ale z całego świata.

Ukoronowaniem tego dnia pełnego wrażeń był zachód słońca w Mösern.

W tym miejscu, wspaniałym widokowo, odlany w 1997r "Dzwon Pokoju" codziennie o godzinie 17.00 ogłasza wszystkim alpejskim regionom życzenia pokoju na świecie.

Specjalnie dla nas burmistrz miasta Telfs uruchomił ten dzwon o godzinie 17.30 aby wyrazić szacunek dla naszego europejskiego spotkania. Był to moment bardzo wzruszający i bardzo piękny w swojej wymowie. Kolację zjedliśmy wspólnie w hotelu Inntalerhof. Dzieliłiśmy się wrażeniami z kończącego się właśnie dnia.

### **Środa, 26.02.2003r.**

Trzeci dzień naszej wizyty studyjnej rozpoczął się od odwiedzenia Akademii Pedagogicznej w Tyrolu. Jest to szkoła państwowa kształcąca nauczycieli dla potrzeb regionu. Został nam zaprezentowany startujący w ramach programu UE Leonardo projekt RIAC, który w założeniu ma współpracę z 15 europejskimi regionami. Nasza wizyta była częścią tego projektu. W ten sposób podkreślono ponadregionalne znaczenie szkoły, która do 2007 roku chce przekształcić się w Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

W Akademii Pedagogicznej braliśmy udział w dyskusji z młodzieżą akademicką na temat tranzytu.

W południe zwiedziliśmy państwowe kolegium turystyczne. Ugoszczono nas tam wystawnym obiadem. Młodzież bardzo starała się zrobić jak najlepsze wrażenie na przyszłych turystach z UE.

Po południu pojechaliśmy do kolejnej państwowej szkoły turystycznej w St.Johann. W drodze wstąpiliśmy do Stanglwirt. Znajduje się tam pokazowy ośrodek turystyczny, którego dewizą jest "250 lat bez wolnego dnia". Ośrodek oferuje turystom urlop zgodny z naturą, wzbogacony o luksus najwyższej jakości. Zbudowany ze starego drewna, kamienia i klinkieru oferuje klientom takie atrakcje jak: ujeżdżalnię, rekiny, dorodne krowy, kryte baseny z wodospadami, kuligi z psimi zaprzęgami i wiele innych.

W szkole turystycznej braliśmy udział w dyskusji z maturzystami na temat turystyki i rozwoju miast i regionów. Następnie mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w uroczystej kolacji z burmistrzem St. Johann.

### **Czwartek, 27.02.2003r.**

Czwarty dzień naszego pobytu spędziliśmy w Absam.

Dzień ten był poświęcony kształceniu młodzieży na poziomie zawodowym. Szczególną uwagę zwróciliśmy na staranne, nowoczesne, bardzo kosztowne wyposażenie pracowni zawodowych. Obiekty, które zwiedzaliśmy zachwycały rozwiązaniami technicznymi.

Odnosiło się wrażenie, że młodzież szkół zawodowych kształcona jest z niezwykłą starannością i bardzo przemyślanymi metodami dydaktycznymi. Potwierdziła to również runda dyskusyjna z uczniami trzeciej klasy.

Zwiedziliśmy szkołę zawodową kształcąca fotografów, optyków i specjalistów od akustyki słuchowej oraz zawodową szkołę turystyczną i szkołę zawodową budowlaną i malarską.

Zachwyca współpraca pomiędzy szkołami. Na przykład uczniowie budowlancy i malarze w ramach swoich praktyk wykonują pewne prace w szkole turystycznej, a ta oferuje im posiłki.

Szkoły które zwiedziliśmy w Absam, Stams i w Innsbrucku są dla uczniów z licznych małych

tyrolskich wiosek i miasteczek. Młodzież mieszka w internatach. Wymaga to stworzenia całodobowej opieki i możliwości atrakcyjnego zagospodarowania czasu wolnego. Dodatkowym problemem jest to, że uczniowie mówią różnymi dialektami, które bardzo różnią się od obowiązującego w Austrii języka niemieckiego. Możliwość porozumienia się z uczniami i nauka języka niemieckiego jest w Tyrolu priorytetowym zadaniem dydaktycznym i wychowawczym.

### **Piątek, 28.02.2003r.**

W ostatnim dniu naszej wizyty odwiedziłam szkołę zawodową HTBLA w Innsbrucku. Była to szkoła podobna do naszego 5-letniego technikum pod względem programu nauczania uwzględniającego przedmioty ogólnokształcące, zawodowe, zajęcia praktyczne i praktykę w zakładach pracy. Uczęszczali do niej uczniowie o zainteresowaniach zawodowych. W szkole tej młodzież kształciła się na poziomie średnim w zawodach takich jak elektromechanik, elektronika, budowa maszyn oraz w zawodach ekonomicznych. Po zdaniu matury i 3-letniej praktyce w zakładzie pracy absolwent mógł uzyskać tytuł inżyniera. Zwiedziliśmy szkołę. Rozmawialiśmy z młodzieżą, nauczycielami i dyrektorem o metodach prowadzenia zajęć i efektywności nauczania. Szczególną uwagę zwraca bogate wyposażenie pracowni w pomoce naukowe, przede wszystkim do wykonywania ćwiczeń i zajęć praktycznych. Wizyta w tej placówce była dla mnie szczególnie interesująca ponieważ w zespole szkół, którego jestem wicedyrektorem mamy obecnie 5-letnie i 4-letnie technikum.

Ostatnim ośrodkiem, który odwiedziliśmy był dom starców w Tyrolu. Mieliśmy możliwość zapoznać się z systemem pomocy jaki ludziom w podeszłym wieku zapewnia państwo. I nie jest to tylko przebywanie u schyłku swoich dni w domu starców, ale kompleks działań opiekuńczo zdrowotnych w środowisku rodzinnym przyszłego pensjonariusza, utrzymanie go jak najdłużej w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej, przygotowanie go do nowych warunków, a dopiero na końcu gdy zostały wyczerpane wszystkie inne możliwości pobyt w ośrodku. Obiekt był świetnie wyposażony, jasny, słoneczny, nowoczesny. Najbardziej jednak wzruszająca była dla mnie filozofia z jaką dyrektor ośrodka podchodził do potrzeb swoich pensjonariuszy. Wszystkie jego działania były podporządkowane jednemu celowi, aby starość uczynić jak najbardziej pogodną i jak najmniej samotną. Temu służyła współpraca domu starców z dziećmi i młodzieżą, staranna opieka personelu i pielęgnowanie kontaktów międzyludzkich.

W tym pełnym wrażeń tygodniu miałam nie tylko możliwość poznać i zaprzyjaźnić się z przedstawicielami sześciu regionów europejskich lecz również nawiązać serdeczne kontakty z gospodarzami wizyty, z dziećmi, młodzieżą, studentami i pracownikami odwiedzanych przez nas placówek oświatowych. Serdeczność i gościnność z jaką spotykaliśmy się była naprawdę wzruszająca. Wizyta stworzyła okazję do pogłębienia wiedzy na temat edukacji w innych krajach Europy a przede wszystkim w Tyrolu. Umożliwiła nam wymianę doświadczeń dotyczących określonych zadań edukacyjnych, ułatwiła nawiązanie międzynarodowych kontaktów a przede wszystkim dała możliwość modyfikacji własnej pracy w oparciu o znajomość przykładów dobrej praktyki i zastosowania rozwiązań w innych krajach.

Zabrze, 9.03.2003r.